

Teatr Wielki w Łodzi areną sporu władz województwa

WYROKI
O zmianach kadrowych
w Teatrze Wielkim w Łodzi
zdecydowała jego coraz
gorsza sytuacja finansowa.

Atmosfera wokół Teatru Wielkiego w Łodzi zagęszczała się już od dłuższego czasu. Kulminacja nastąpiła w czerwcu 2017 r., kiedy Zarząd Województwa Łódzkiego odwołał Pawła Gabarę ze stanowiska dyrektora naczelnego Teatru. Kierował on operą od 2015 r. i miał pełnić tę funkcję do końca sierpnia 2019 r.

– To nie była połączona decyzja, lecz poprzedzona szerokimi konsultacjami. Podstawowym powodem podjęcia uchwały była coraz gorsza sytuacja finansowa teatru. Pokie-

tujący pracownicy domagali się odwołania dyrektora, nadchodziły sygnały od artystów o konfliktach – mówi Joanna Blewaska, rzecznik prasowy marszałka województwa łódzkiego.

Odrębną uchwałą zarząd powierzył obowiązki dyrektora naczelnego Teatru Wielkiego Krzysztofowi Marciniakowi, wieloletniemu soliście tego teatru. Brak przez kilka miesięcy osoby pełniącej funkcję dyrektora powodowałby paraliż tak istotnej instytucji kultury oraz niemożność podejmowania decyzji z dziedziny prawa pracy – wyjaśniał zarząd.

W komunikacie dla mediów odwołany dyrektor Paweł Gabara przedstawił katastroficzną obraz nowej sytuacji.

Jego p.o. następca miał zwolnić na początku sezonu całe kierownictwo artystyczne, zmienił plany artystyczne, odwołał przygotowywane premiery i wprowadził zmiany kadrowe.

Rozstrzygnięciami nadzorczymi wojewoda łódzki stwierdził nieważność obu uchwał. Zarówno tej o odwołaniu Pawła Gabary, jak i drugiej, o powołaniu Krzysztofa Marciniaka na p.o. dyrektora naczelnego. Wojewoda zarzucił, że podjęto je z naruszeniem procedury. Tę pierwszą – bez zasięgnięcia opinii wszystkich związków zawodowych działających w Teatrze Wielkim. Drugą, ponieważ z dniem doręczenia rozstrzygnięcia nadzorczego odwołanie Pawła Gabary ze stanowiska dyrek-

tora naczelnego teatru stało się bezskuteczne – argumentował wojewoda. Nie było wakatu, a więc i podstaw do podjęcia uchwały w sprawie powierzenia obowiązków dyrektora naczelnego Krzysztofowi Marciniakowi. Dotychczasowy dyrektor naczelny nie został skutecznie odwołany ze stanowiska.

W reakcji na zarzuty wojewody Zarząd Województwa Łódzkiego odpowiedział, że miał już wcześniejszą opinię Stowarzyszenia Dyrektorów Teatrów i innych organizacji. Oceniały sytuację negatywnie. O opinie takich związków, jak Związek Zawodowy Artystów Chóru Teatru Wielkiego czy Związek Zawodowy Solistów Śpiewaków Teatru Wielkiego w Łodzi, zarząd nie występował, ponie-

waż nie miał żadnych informacji o ich działaniu. Natomiast podjęcie uchwały o powołaniu p.o. dyrektora naczelnego było konieczne dla zachowania ciągłości działania teatru.

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Łodzi, do którego Zarząd Województwa Łódzkiego zaskarżył rozstrzygnięcia nadzorcze wojewody, uznał, że niezasięgnięcie opinii związków zawodowych i stowarzyszeń twórczych jest istotnym naruszeniem prawa (art. 15 ust. 1 ustawy o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej), co uzasadnia stwierdzenie nieważności uchwały o odwołaniu dyrektora naczelnego Teatru. W konsekwencji nie można również zaakceptować uchwały o powołaniu Krzysz-

tofa Marciniaka na p.o. dyrektora naczelnego.

Oba wyroki są nieprawomocne. To oznacza, że Zarząd Województwa Łódzkiego może jeszcze wnieść skargi kasacyjne do Naczelnego Sądu Administracyjnego. Na razie funkcję p.o. dyrektora naczelnego Teatru Wielkiego w Łodzi pełni Krzysztof Marciniak. Jednak gdy wojewoda podjął rozstrzygnięcia nadzorcze, Paweł Gabara podobno zgłosił gotowość do powrotu. Marszałek województwa nie wyraził jednak akceptacji, a Zarząd Województwa chciałby ogłosić konkurs na to stanowisko. ©

—Danuta Frey

sygnatura || SA/Łd 706/17
akt || SA/Łd 940/17